

Biznes szuka możliwości dalszego zatrudniania „na czarno”

27 grudnia 2021

Polscy przedsiębiorcy w ostatnich tygodniach mieli masowo ruszyć do kancelarii podatkowych. Próbują za ich pośrednictwem uniknąć zmian wchodzących w życie od 1 stycznia przyszłego roku. Chodzi o bardziej korzystne dla pracowników rozwiązania, mogące ujawnić fakt zatrudniania „na czarno” i płacenia „pod stołem” przez biznesmenów.

Portal Prawo.pl przypomina o nowych zmianach wprowadzanych w ramach rządowego programu „Polski Ład”. Dzięki nim pracownicy nie będą ponosili konsekwencji nielegalnego zatrudniania ich przez przedsiębiorców. Nieuczciwi biznesmeni z własnej kieszeni zapłacą więc zaległy podatek pracownika oraz składki za jego ubezpieczenie.

Okazuje się, że w konsekwencji nowych rozwiązań prawnych wybuchła swoista panika wśród nieuczciwych biznesmenów. Mają oni obecnie masowo zgłaszać się do księgowych i doradców podatkowych, aby móc dalej łamać prawo pracy. Obawiają się bowiem nie tylko zgłoszenia ich do urzędów, lecz także „szantażowania” przez pracowników w sprawie podwyżek.

Agnieszka Czernik, doradca podatkowy. w rozmowie z Prawo.pl mówi wprost, że przedsiębiorcy chcą od księgowych i doradców podatkowych, „aby udzielali informacji i wymyślali sposoby na kontynuację nielegalnego zatrudnienia”. Biznes musiałby więc wykazywać w swoim zeznaniu podatkowym sztucznie zawyżony dochód.

Jej zdaniem „pracodawcy mogą spać spokojnie”, ale tylko jeśli nie dojdzie do konfliktu między nimi a zatrudnianymi przez nich „na czarno” pracownikami. W innym wypadku nielegalnie

zatrudniony może nie tylko odejść ze swojej dotychczasowej pracy, lecz dodatkowo zawiadomić organy pracy o łamaniu prawa przez przedsiębiorcę.

Na podstawie: Prawo.pl

Źródło: Autonom.pl